



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

To był wyjątkowo długi wieczór wyborczy, który w większości upłynął na oczekiwaniu na wyniki głosowania. Komentatorzy zamiast odnieść się do nowej sytuacji na scenie politycznej, długo zmuszeni byli dyskutować o tym, czy wyjątkowo wysoka frekwencja wyborcza jest przejawem dojrzałości obywatelskiej czy też konsekwencją burzliwej kampanii wyborczej. Na pewno słabością tego dnia wyborczego okazały się kwestie organizacyjno-formalne, w związku z którymi wyniki poznaliśmy dopiero na godzinę przed północą. Obok przedstawiamy, jak głosowali mieszkańcy terenu diecezji gliwickiej. ■

## ZA TYDZIEŃ

- **CMENTARZ, KTÓRY JEST PARKIEM.** Największa gliwicka nekropolia.
- **MUNDURKOWA POMOC.** O współpracy dzieci z Tworoga i misji w Ghanie.
- **WIELKIE RODY GÓRNEGO ŚLĄSKA.** Wystawa w Muzeum Śląskim w Katowicach.

Już wiadomo, kto w sejmie i senacie będzie reprezentował nasz region. W gliwickim okręgu wyborczym zwyciężyła Platforma Obywatelska, zdobywając poparcie prawie połowy głosujących. Podobnie było w powiecie lublinieckim, gdzie również najwięcej głosów oddano na PO, która uzyskała wynik 42,42 proc.

Wyborcy z okolic Lublińca głosowali podobnie jak w całym okręgu częstochowskim (obejmującym jeszcze powiaty częstochowski, kłobucki, myszkowski i miasto Częstochowę), gdzie również na pierwszym miejscu znalazła się PO. W powiecie lublinieckim Platforma wyprzedziła Prawo i Sprawiedliwość o ok. 5 proc., natomiast w okręgu gliwickim różnica wyniosła aż 20 proc. W senacie zasiadą Maria Pańczyk-Pozdziej i Andrzej Misiólek, którzy w okręgu gliwickim uzyskali najwyższe poparcie – około 45 proc. Oboje reprezentują PO. Natomiast w okręgu częstochow-



ROMAN KONZAL

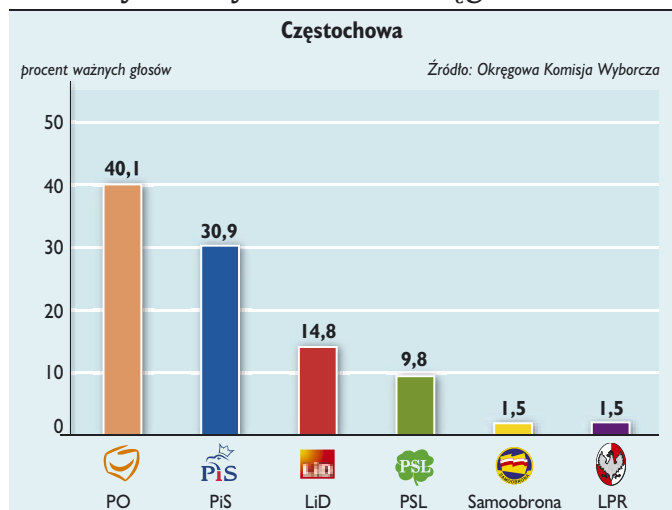
Tak głosowano w lokalu wyborczym mieszczącym się w szkole samochodowej w Gliwicach na Trynku

skim mandat do senatu zdobyli Andrzej Szewiński z PO i Czesław Ryszka z PiS.

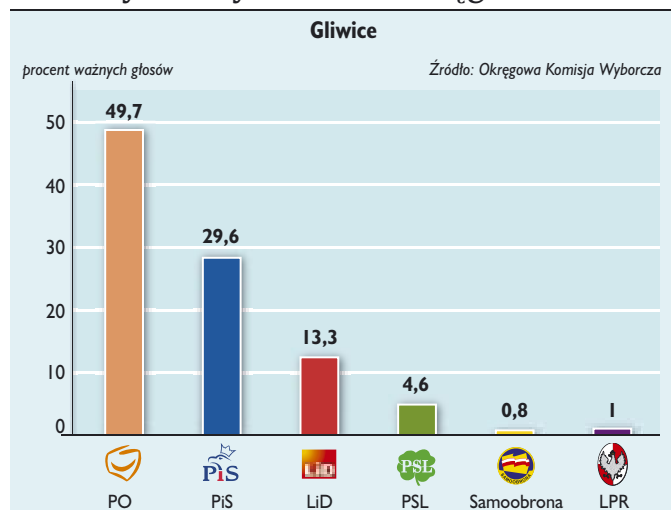
Podobnie jak w całym kraju, wyjątkowo wysoka była tegoroczna frekwencja wyborcza. W powiecie lublinie-

ckim wyniosła 49,07 proc., a w okręgu gliwickim ponad 51 proc. W samych Gliwicach do urn w niedzielę poszło 58,37 proc. uprawnionych do głosowania. ■

## Wyniki wyborów w Okręgu nr 28



## Wyniki wyborów w Okręgu nr 29



## Relikwie św. Dominika Savio



Uczniowie zabrzańskiej szkoły czuwają przy relikwiach św. Dominika Savio

**ZABRZE.** Uczniowie i nauczyciele Salezjańskiego Zespołu Szkół Publicznych w Zabrzu 13 i 14 października modlili się przy relikwiach św. Dominika Savio. Był to jeden z punktów tegorocznych obchodów 10-lecia działalności placówki. Peregrynacja relikwii połączona była z poświęceniem sztandaru i odsłonięciem pamiątkowej tablicy w związku z nadaniem szkole imienia św. Dominika Savio. Patrona wybierała sama młodzież spośród czterech propozycji, którymi były postacie: Jana Pawła II, ks. Jana Bosco, kard. Augusta Hlonda i Dominika Savio. Uczniowie zdecydowali, że zostanie nim jeden z najmłodszych świętych w Kościele. W sobotę Mszy św.

na powitanie relikwii w kościele Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła przewodniczył bp Jan Wieczorek, a w niedzielę ks. inspektor Marek Chrzan SDB. Peregrynacja relikwii św. Dominika Savio po całej Polsce trwała od 8 września do 25 października. Na trasie znalazł się również Salezjański Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Reptach. Peregrynacja ta jest wydarzeniem niecodziennym, bo po powrocie z Polski relikwiarz – w formie przezroczystej szkatuły z figurą świętego, ważący 400 kg – zostanie na stałe umieszczony w ołtarzu głównym bazyliki Wspomożycielki Wiernych w Turynie.

## Zmarł ks. Robert Lorek SJ



Ks. Robert Lorek (z prawej) podczas Mszy św. prymicyjnej ks. Mariusza Kostki, kolegi z rodzinnej parafii w Pyskowicach

**NOWY SĄCZ.** 15 października w wieku 30 lat zmarł ks. Robert Lorek, jezuita. W jedenastym roku swojego powołania zakonnego i pierwszym roku kapłaństwa. Pochodził z Pyskowic. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca br. w Krakowie, a swoją Mszę prymicyjną odprawił 30 czerwca w rodzinnej parafii pw. św.

Mikołaja. Pierwszym miejscem, gdzie został skierowany do pracy duszpasterskiej, była parafia Ducha Świętego w Nowym Sączu. Pracował tam jako katecheta i opiekun grup młodzieżowych. Pogrzeb śp. ks. Roberta Lorka odbył się 18 października w Nowym Sączu, gdzie został pochowany.

## Dostrzegali potrzeby innych

**BYTOM.** 18 października, w święto św. Łukasza Ewangelisty, Mszy św. w intencji pracowników służby zdrowia w kościele św. Jacka w Bytomiu przewodniczył bp Jan Wieczorek. Przypomniał kilka postaci, których życie nastawione było na dostrzeganie człowieka w potrzebie – św. Jadwigi Śląskiej i niedawno beatyfikowanej mat-

ki Marii Merkert, nazywanych śląskimi Samarytankami, pochodzącego z Bytomia bpa Maksymiliana Kallera, Jana Pawła II oraz świętych szczególnie związanych z opieką nad chorymi – Kamilem i Łukaszem. – W miłości Boga realizować miłość do człowieka – to zadanie pracowników służby zdrowia – zauważył bp Jan Wieczorek.

## Nie tak odległe światy



Młodzież z Amos de Shalit w Rehovot

**GLIWICE.** 16 października ponadstuosobowa grupa z Izraela – uczniów, nauczycieli i przewodników – odwiedzili V Liceum Ogólnokształcące w Gliwicach. Przyjechali z Rehovot, ich wyjazd dotyczył poznawania miejsc związanych z historią i kulturą przodków. Po uzgodnieniach Instytutu Polskiego w Tel Awiwie, Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie i Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli pobyt grup młodzieży z Izraela poszerzono o spotkania z młodzieżą polską. – Aby pokazać im współczesną Polskę, zetknąć z rówieśnikami, skonfrontować te dwa, wcale nie tak różne od siebie światy – mówi Katarzyna Czaplicka, polonistka i organizator spotkania w

gliwickiej szkole, gdzie blisko 250-osobowa grupa pracowała nad wspólnym projektem pt. „Blżej siebie”. Odwiedzili razem cmentarz żydowski przy ul. Na Piasku, którym od kilku miesięcy opiekują się uczniowie gliwickiej szkoły, potem razem porządkowali cmentarz przy ul. Poniatowskiego. Modlili się przy grobie ofiar Marszu Śmierci w Książenicach. Razem uczestniczyli w warsztatach integracyjnych o charakterze literackim i artystycznym, w praktyce poznając to, co ich dzieli i łączy. Jak zauważył dyrektor szkoły Florian Brom, miejsce na takie spotkania jest odpowiednie, bo przed wojną uczyli w niej wspólnie rabin, ewangelicki pastor i katolicki ksiądz.

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Bytomiu

# O wielkich proboszczach i nie tylko

W Bytomiu w niedzielę 21 października zakończył się Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Podczas piątkowej sesji mówiono o trzech wybitnych bytomskich proboszczach.

Po latach przerwy władze Bytomia wróciły do tradycji Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. – Należy przypomnieć, że jest to kontynuacja organizowanych od początku lat 80. ubiegłego wieku tygodni kultury chrześcijańskiej w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Jest to już w naszym mieście tradycja – powiedział Piotr Koj, prezydent Bytomia. Temat tegorocznego tygodnia „Przypatrzcie się powołaniu waszemu” bytomski prezydent wyjaśnia w ten sposób: W dzisiejszych czasach, w dobie kryzysu zrozumienia, czym jest powołanie człowieka, potrzebna jest szeroka dyskusja na ten temat – stwierdził P. Koj.

Każdy dzień poświęcony był innemu zagadnieniu – od rodziny, po artystów, pracowników służby zdrowia i osoby kon-



ROMAN KONZAL

sekwrowane. Wykładom i prelekcjom towarzyszyły koncerty, wystawy, seanse filmowe i spotkania z ciekawymi ludźmi. – Kultura masowa kreuje inne kierunki myślenia. Kult pieniądza wypiera ideę służby drugiemu człowiekowi – powiedział bytomski prezydent. – Tydzień Kultury Chrześcijańskiej przypomniał nam wszystkim o podstawach naszego funkcjonowania w wielu zawodach i funkcjach społecznych.

Piątek został poświęcony trzem bytomskim proboszczom – ks. Norbertowi Bończykowi, ks. Józefowi Szafrankowi oraz ks. Wacławowi Schenkowi. – W tym roku mija 25. rocznica śmierci ks. Schenka oraz 200. rocznica urodzin Szafranka. Tym sympozjum chcieliśmy uczcić pamięć wielkich proboszczów naszego miasta – wyjaśnia dr Henryka Andrzejczak, która zorganizowała sympozjum. Wśród prelegentów byli bp prof. dr hab. Jan Kopiec z Opola, ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko, dr Henryka Andrzejczak, ks. prof.

**Ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko** (na zdjęciu) **mówił o szukanach ówczesnych władz państwowych wobec ks. W. Schenka**

miasta – wyjaśnia dr Henryka Andrzejczak, która zorganizowała sympozjum. Wśród prelegentów byli bp prof. dr hab. Jan Kopiec z Opola, ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko, dr Henryka Andrzejczak, ks. prof.

dr hab. Kazimierz Dola, ks. inf. Paweł Pyrczała, ks. dr hab. Erwin Mateja oraz dr Henryk Grelic. – Referaty tak znanych i cenionych naukowców pomogły nam jeszcze bliżej poznać naszych kapłanów. Dorobek ich życia jest tak wielki, że do tych tematów z pewnością będziemy jeszcze powracać – powiedziała H. Andrzejczak. – Z dziedzictwa przeszłości musimy wydobywać to, co cenne i dobre oraz to, co się sprawdziło, i wciąż przenosić w naszą rzeczywistość – podsumował sesję bp Jan Wieczorek

Wieczornej Mszy w kościele Wniebowzięcia NMP przewodniczył bp Jan Wieczorek, homilię wygłosił abp Damian Zimoń. – Ta parafia miała szczęście do dobrych i wielkich duszpasterzy. Potrafili oni wspaniałą działalność duszpasterską łączyć z działalnością społeczną, kulturalną i naukową – powiedział metropolita katowicki. – Pod wieloma względami nasze czasy są podobne do tych, w których oni żyli. Stąd ci kapłani mogą być dla nas wzorem i przykładem.

**Ks. WALDEMAR PACKNER**

Gliwicki Klub Abstynentów „Krokus” ma 25 lat

## Jesteście potrzebni

Gliwicki Klub Abstynentów „Krokus” 20 października świętował 25-lecie swojej działalności. Mszy św. w kościele Wszystkich Świętych przewodniczył bp Gerard Kusz.

Klub został zarejestrowany we wrześniu 1982 roku, a od 15 lat ma swoją siedzibę w centrum Gliwic, przy placu Inwalidów Wojennych 14. Klub organizuje m.in. turnieje piłki nożnej pięciosobowej, tenisa stołowego, brydża sportowego, zawody wędkarskie, rajdy rowerowe, festyny, itd. Rok temu w Gliwicach Łabędach powstała filia klubu.

W homilii bp Gerard Kusz podkreślił, że działalność takich organizacji jest niezwykle potrzebna. – Gdy ludzie borykają się ze swoją słabością, dobrze, że mogą liczyć na pomoc fachowych i kompetentnych ludzi. Jesteście im bardzo po-

trzebni – powiedział bp Kusz. – Proszę Boga, aby nigdy nie zabrakło wam sił i wiary w to, co robicie i aby coraz więcej ludzi angażowało się w działalność dla dobra innych.

Klub „Krokus” czynny jest codziennie, od poniedziałku do

piątku, w godz. 12.00–22.00, a w soboty, niedziele oraz święta od 14.00 do 22.00. Filia klubu w Łabędach znajduje się przy ul. Wolności 1a, pok. 110. Klub czynny jest we wtorek, środę oraz sobotę od godz. 17.00 do 22.00. Więcej na stronie: [www.gliwice.krokus.prv.pl](http://www.gliwice.krokus.prv.pl).

W Gliwicach działa 8 grup AA. Poradnia Leczenia Uzależnień znajduje się przy ul. Dębowej 5, tel. 032 231-86-15. **W.**

– Coraz większym problemem, niestety, często bagatelizowanym, jest narkomania – przestrzegal w homilii bp G. Kusz



ROMAN KONZAL



# Śląsk w W

Kilka tysięcy wiernych,  
w tym również  
z diecezji gliwickiej,  
uczestniczyło  
w zakończeniu roku  
św. Jacka w Rzymie.  
Przez trzy dni Rzym  
należał do Śląska.

tekst

**KS. WALDEMAR PACKNER**

**P**ielgrzymom towarzyszyło dziesięciu biskupów, kilkudziesięciu kapłanów oraz władze samorządowe województwa. Każdy, kto uczestniczył w pielgrzymce, podkreślał jej szczególnie charakter. Sami rzymianie interesowali się tym wydarzeniem. Bilety do Auli Pawła VI rozeszły się w kilka dni, a koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” został nagrodzony owacją na stojąco. – To była niezwykła i piękna duchowa uczta, a trochę znam się na muzyce – powiedział po koncercie kard. T. Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej.

Pielgrzymka wypadła w kolejną rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Wierni po Mszy w Bazylice św. Piotra mogli zejść do grobu Papieża i dotknąć płyty nagrobnej, co zazwyczaj jest niemożliwe.

To pierwsze tego typu wydarzenie w niedługiej historii metropolii górnośląskiej. – Oby znowu jak najszybciej spotkać się w Rzymie – zgodni podkreślali pielgrzymi.

**Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza**

– To było niezwykle przedsięwzięcie. Przez trzy dni Rzym był polski, a ściślej mówiąc – śląski. Kilka tysięcy wiernych, ze swymi biskupami i przedstawicielami władz samorządowych, mogło zmanifestować swoją wia-



ZDJĘCIA HENRYK PRZONDZIONO

zę oraz pokazać część swojej bogatej kultury, mam na myśli fantastyczny występ zespołu „Śląsk”, który został owacyjnie przyjęty w Auli Pawła VI. Św. Jacek jeszcze raz scalił wiernych metropolii górnośląskiej, której jest patronem. Okazało się jednak, że w samym Rzymie jest wiele miejsc związanych z naszym świętym. Odwiedzając je oraz uczestnicząc w sesji naukowej, mogliśmy nie tylko głębiej poznać jego życie, ale nauczyć się radykalnego manifestowania życia Ewangelią. Jestem wdzięczna organizatorom za pomysł pielgrzymki oraz za jej fantastyczny program.

**Piotr Koj, prezydent Bytomia**

– Pielgrzymka była wydarzeniem historycznym. Miała wymiar duchowy, ale również intelektualny. To wędrowanie śladami św. Jacka budowało

U góry z lewej: **Św. Jacek to jedyny polski święty, który znajduje się na kolumnadzie wokół Placu św. Piotra**

Powyżej: **Mszy w Bazylice św. Piotra przy Katedrze Piotrowej przewodniczył bp Jan Wieczorek**  
U dołu: **Koncert „Śląska” zachwycił rzymską publiczność**

plan zmarł w dniu św. Jadwigi Śląskiej, w dniu wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, w roku, w którym obchodził 70 lat kapłaństwa. Dla wszystkich uczestników – kardynałów, arcybiskupów, biskupów, księży, zakonnic i zakonników, przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, parlamentarzystów, reprezentantów śląskich uczelni, instytucji, organizacji oraz setek wiernych – pielgrzymka była przede wszystkim wielkim duchowym przeżyciem.



Pielgrzymka metropolii górnośląskiej do Rzymu

# iecznym Mieście

**Joachim Smyła,  
starosta lubliniecki**

– Dużą radością było dla mnie zaproszenie do wzięcia udziału w diecezjalnej pielgrzymce do Rzymu. W rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową Jana Pawła II mogliśmy przybyć do jego grobu. Nie potrafię wyrazić, co czułem, gdy klęcząc i dotykając płyty nagrobnej, przypominały mi się słowa z „Tryptyku rzymskiego”: „Zatrzymaj się! – masz we mnie przystan”. Te trzy dni pobytu w miejscu tak bardzo naznaczonym obecnością Jana Pawła II pozostaną dla mnie czymś niezapomnianym. Razem z nami pielgrzymował bp Ignacy Jeż, przyjaciel Jana Pawła II. Podziwiałem go, że pomimo zaawansowanego wieku chciał jeszcze raz „dotknąć” Jana Pawła II. Odszedł do wieczności w rocznicę jego wyboru na papieża. Pomyślałem wtedy, czyż można piękniej odejść z życia do życia. Opuszczając kryptę watykańską, spoglądając jeszcze raz na grób Jana Pawła II, zdało się słyszeć jego słowa zapisane w „Tryptyku”: „A przecież nie cały umieram, to, co we mnie niezniszczalne, trwa”.



Rozmowa z **bp. Janem  
Wieczorkiem**

**KS. WALDEMAR PACKNER: Spotkanie metropolii górnośląskiej w Rzymie to wydarzenie niecodzienne. Jak do niego doszło?**

**BP JAN WIECZOREK:** – Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy wrócić do wcześniejszych wydarzeń. W latach 90. ubiegłego wieku abp Alfons Nossol z wielkim uporem starał się o odzyskanie ruin zamku w Kamieniu Śląskim. Chciał, aby powstało tam sanktuarium św. Jacka i jednocześnie pragnął ożywić kult tego świętego. W odbudowie sanktuarium brała udział cała ówczesna diecezja opolska. W ten sposób wielu ludzi związało się z tym miejscem. Na św. Jacka zwrócił uwagę nam – Ślązakom – sługa Boży Jan Paweł II. W 1983 na Górze Świętej Anny przypomniał milionowej rzeszy wiernych, że mamy w Krakowie św. Jacka i bł. Bronisławę. Swoich ludzi macie w Krakowie – mówił Jan Paweł II. Kiedy powstała nasza metropolia, właściwie było oczywiste, który święty powinien zostać jej patronem. Wszyscy zgodzili się, aby był to św. Jacek. Stąd w 750. rocznicę jego śmierci wypadało, aby uczcić ją w Rzymie...

**...gdzie znajduje się wiele miejsc związanych z życiem św. Jacka...**

– W Rzymie jest przepiękna bazylika św. Sabiny na Awentynie, gdzie św. Jacek przyjął habit z rąk św. Dominika. Podczas sympozjum naukowego dowiedziałem się, że w samych Włoszech św. Jacek ma najwięcej obrazów, a do naszych czasów zachowało się wiele dzieł, któ-



re powstały wkrótce po jego kanonizacji. To jedyny polski święty, który znajduje się na kolumnadzie Berniniego, otaczającej Plac św. Piotra. Przedstawiony jest z monstrancją i figurą Matki Bożej. To kolejne powody, dla których należało uczcić w Rzymie pamięć tego świętego.

**Który moment, z bogatego programu rzymskich obchodów, utkwił Księdzu Biskupowi szczególnie w pamięci?**

– Na pewno Msza w bazylice św. Sabiny, skąd św. Jacek wypowiedział swoje misyjne zawołanie: Oto ja, poslij mnie. Dla mnie osobiście wielkim przeżyciem była Msza w Bazylice św. Piotra, gdzie jako biskup pierwszy sprawowałem Eucharystię przy katedrze św. Piotra, znajdującej się za głównym ołtarzem. Niezapomniana była również audiencja na Placu św. Piotra, wypełnionym po brzegi. Tam również Benedykt XVI wspominał o naszej pielgrzymce, którą zauważyły i komentowały szeroko media, nie tylko polskie.

**Na Śląsku od wieków czcimy św. Jadwigę, św. Annę, a o św. Jacku jakby trochę zapomnieliśmy?**

– To prawda. Rok św. Jacka bardzo mocno przybliżył nam tę postać. Można powiedzieć, że św. Jacek niejako odżył w wymiarze nie tylko metropolitalnym, ale również ogólnopolskim.

**Co nam, żyjącym w XXI wieku, ma do powiedzenia święty, który żył ponad 700 lat temu?**

– Odpowiem słowami z homilii abp. Alfonsa Nossola, którą wygłosił podczas Mszy w bazylice św. Sabiny. Św. Jacek jest dla nas przykładem ewangelicznego radykalizmu, takiego dogłębnego związania się z Ewangelią Jezusa Chrystusa.

**Na koniec chciałbym zapytać o śp. bp. Ignacego Jeża, który zmarł podczas pielgrzymki, a którego Ksiądz Biskup znał wiele lat.**

– Pierwszy raz spotkaliśmy się 26 lipca 1962 roku, gdy bp Jeż przyjechał na urodziny bp. Henryka Grzondziela, którego byłem kapelanem. Później często widywaliśmy się na konferencjach episkopatu. Gdy jako młody biskup stałem przy drzwiach sali obrad episkopatu i nie za bardzo wiedziałem, gdzie mam usiąść, bp Jeż chwycił mnie za rękę i powiedział: Chodź, będziemy siedzieć razem. Mimo dużej różnicy wieku od razu chciał, abyśmy mówili sobie przez „ty”, choć miałem opory. Zawsze uśmiechnięty, bezpośredni, pogodny i takim go zapamiętamy. Cały czas spotykał się z ludźmi, których poznał, gdy był rektorem konwiktu w Tarnowskich Górach. To był człowiek radości, który swoim optymizmem potrafił zjednać sobie ludzi oraz pokonać wiele trudności.



Diecezja gliwicka ma już trzy konsekrowane dziewice

# Nie można być wieczną narzeczoną

Rozmowa z **Anną Szadkowską**, która w gliwickiej katedrze w ubiegłą niedzielę złożyła ślub dziewictwa

**KLAUDIA CWOŁEK:** *Ze wszystkich stron słyszymy, że człowiek realizuje się w pełni tylko w związku z drugą osobą, mając seksualnego partnera. Samo słowo „dziewictwo” staje się anachroniczne. Czy nie obawia się Pani, że przez swoją decyzję będzie wytykana palcami?*

**ANNA SZADKOWSKA:** – Nawet się tego spodziewam, że spotkam się z różnymi niewybrednymi komentarzami. Ale życie w dziewictwie czy celibacie to jest wezwanie, na które człowiek – kobieta czy mężczyzna – odpowiada, jeżeli czuje takie powołanie. I wcale nie jest to ucieczka od związku z partnerem. To też jest powołanie do miłości, w wymiarze oblubieńczym. Ja też chcę kochać, też chcę się rozwijać i wierzę, że na tej drodze Pan Bóg będzie mnie tego uczył w najwłaściwszy dla mnie sposób. To jest pytanie o to, czym tak naprawdę jest miłość w swojej istocie. W dzisiejszych czasach jej pojęcie jest tak bardzo okrojone do wymiaru seksualnego, że kojarzy się często wyłącznie z przyjemnością, a osobę sprowadza do roli partnera, który zaspokaja czyjeś potrzeby. Składając mój ślub, liczę się więc z niezrozumieniem, ale przyjmuję je jako ofiarę – także w intencji problemu życia w czystości. Zjemy w czasach, gdy księża może częściej niż kiedyś rzucają sutanny, a małżonkowie mężów i żony. Myślę więc, że ślub dziewictwa jest znakiem sprzeciwu, ale także potwierdzeniem, że mimo naszej słabości życie w czystości dla królestwa Bożego jest możliwe, niezależnie od tego, czy ktoś sobie z tego kpi, czy nie. W życiu przyszłym, do którego wszyscy jesteśmy wezwa-



ROMAN KONZAL

ni, nie będzie związków cielesnych, tylko bardzo silne więzy duchowe. I stan dziewictwa jest tego zapowiedzią.

**Jak Pani doszła do tej decyzji?**

– Nie jest to żadna odlotowa decyzja, nie wiąże się z jakimiś mistycznymi przeżyciami, jeśli ktoś ma takie podejścia. Po prostu czułam się wezwana do życia poświęconego Bogu, i to od bardzo dawna, już od czasu studiów. Choć nie byłam odludkiem i lubię towarzystwo, zaczęłam rozumieć, że jestem trochę inna. Przyszedł czas, gdy znajomi pozakładali rodziny. Jestem jedynaczką, więc wiem, co to jest tęsknota za kimś bliskim, przyjacielem, który cię zrozumie. Ale choć pragnęłam też ciepła drugiej osoby, było we mnie jeszcze coś innego. Poprzez kolejne znajomości widziałam, że ta druga osoba nie spełni moich oczekiwań i to nie dlatego, że mam jakieś wyidealizowane wymagania, tylko że taki związek ogranicza mnie w tym, co ja tak naprawdę mam do roboty tutaj, na ziemi. Z czasem widzę coraz wyraźniej, że zadania, jakie przede mną stają, wymagają dużej niezależności i dyspozycyjno-

## ANNA SZADKOWSKA

urodziła się w 1966 roku w Gliwicach. Skończyła Wydział Architektury na Politechnice Śląskiej i podyplomowe studium pedagogiczne, a ostatnio – studia podyplomowe z zakresu zabytkoznawstwa i konserwatorstwa sztuki sakralnej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1992 roku prowadzi własną działalność projektową. Od trzech lat jest diecezjalnym konserwatorem zabytków, zajmuje się też organizacją wystaw w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach. Jest trzecią dziewczyną konsekrowaną w diecezji gliwickiej.

ści i nie byłabym w stanie ich wypełnić, gdybym miała swoją rodzinę.

**Pozostając sama, mogła Pani robić to, co robi. Po co upubliczniać tę sprawę?**

– Tutaj widzę już wyraźne Boże działanie. Długo szukałam swojego miejsca, także

we wspólnotach zakonnych i instytucjach świeckich. Ale żadne z nich – nawet jeżeli charyzmat i duchowość mi się podobały, nie były dla mnie. Z pomocą spowiedników krok po kroku dochodziłam do tego, jakie jest moje miejsce w Kościele. Znamiennie jest to, że trzy lata temu rozpoczęłam pracę w kurii diecezjalnej i czytając, kim są dziewice konsekrowane, odkryłam, że ja robię dokładnie to, co one robią, tylko nikt tego oficjalnie nie potwierdził.

**Więc jakie znaczenie ma takie potwierdzenie?**

– Zmienia się przez to mój stan, w prawodawstwie kościelnym staję się osobą konsekrowaną. Dla mnie osobiście jest to krok ku dojrzałości. Nie można być w końcu wiecznym studentem czy wieczną narzeczoną.

**Jakie są obowiązki dziewczycy konsekrowanej?**

– Każda z nas, składając publiczny ślub, zobowiązuje się do życia w dziewictwie aż do śmierci, do modlitwy – szczególnie liturgii godzin i ustala także z biskupem zakres swojej dyspozycyjności dla Kościoła. Tutaj nie ma jednego modelu, bo dziewice konsekrowane wykonują różne zawody, we Francji jest nawet tancerka teatralna. Ja akurat pracuję w kurii, więc biskup jest też moim zwierzchnikiem w pracy. Jednak istotą tego powołania jest bycie oblubienicą Chrystusa, czyli modlitwa i ofiara. Wszystko inne jest tego konsekwencją. Działanie apostołskie jest czymś zupełnie wtórnym i zależnym od osobistych talentów. Ale jeżeli ksiądz biskup uzna, że jako dziewczica konsekrowana jestem przydatna w innej części Kościoła, np. w innej diecezji, to może mnie do takiej pracy przenieść.

Rodzinny konkurs

## Wygraj

**TU I TERAZ**

Informacje  
z diecezji gliwickiej  
niedziela, godz. 9.00

96.2 fm  
**plus**  
radio

Wspólnie z Radiem Plus proponujemy konkurs, w którym co niedzielę można wygrać ciekawe nagrody dla całej rodziny.



Za tydzień 4 listopada w programie „Tu i teraz” można będzie dowiedzieć się czegoś o kulcie Matki Bożej Fatimskiej w diecezji gliwickiej. W wielu parafiach odbywają się nabożeństwa fatimskie, są dwie parafie, którym patronuje Matka Boża Fatimska.

Aby wygrać ciekawe książki dla całej rodziny, ufundowane przez Wydawnictwo Jedność, należy zadzwonić po zakończeniu audycji do studia (tel. 0 32 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: W jakich miesiącach odbywają się nabożeństwa fatimskie?

Niedzielny magazyn „Tu i teraz” przedstawia wydarzenia z życia lokalnego Kościoła, rozmowy z ciekawymi ludźmi oraz reportaże z miejsc, które mają szczególne znaczenie dla diecezji. Początek audycji: niedziela, godz. 9.00.

Na zwycięzców co tydzień czeka jedna z czterech nagród – godzinny pobyt w Parku Wodnym w Tarnowskich Górach (dla czterech osób), zaproszenie dla czterech osób do Multikina w Zabrze, rodzinne wejście do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej (można pograć w kręgle, bilard, gry wideo) oraz książki ufundowane przez Wydawnictwo Jedność. ■



ARCHIWUM TOMASZA KOBIELSKIEGO

W drodze po Koronę Ziemi

## Na dachu Afryki

Rozmowa z **Tomaszem Kobielskim**, himalaistą z Gliwic.

**KS. WALDEMAR PACKNER:** *Czy trudno zdobyć najwyższy szczyt Afryki?*

**TOMASZ KOBIELSKI:** – Jest to góra technicznie dość prosta do zdobycia, nie używa się żadnego specjalistycznego sprzętu, który jest niezbędny np. w Himalajach. Na Kilimandżaro wchodzi się w kilka dni, zależy od wybranej trasy. Na szczyt Afryki stanąłem w piątym dniu wspinaczki.

*I co widać z dachu Afryki?*

– Ponieważ jest to nieczynny wulkan, widać ogromny krater i właściwie nie zdobywa się szczytu jako takiego, ale stoi się na najwyższym punkcie korony krateru, który nazywa się Uhuru Peak. Po drugiej stronie widać lodowiec, który, niestety, dość szybko się kurczy.

*Przed Panem właściwie ostatni szczyt w drodze po Koronę Ziemi, czyli Mount Vinson na Antarktydzie.*

– To również niezbyt technicznie trudna góra, ale najtrudniejsza logistycznie. Mount Vinson to najdroższa góra na świecie, której zdobycie kosztuje prawie dwa razy więcej niż wejście na Everest. Wyruszamy w grudniu, czyli w pełni lata na Antarktydzie, i mamy nadzieję stanąć na jej szczycie.

*A po zdobyciu Mount Vinson Korona Ziemi spocznie na Pań głowie...*

– Tak właściwie to pod moimi nogami. Do tej pory udało się tylko dwóm Polakom – Leszkowi Cichemu i Annie Czerwińskiej. Koronę Ziemi chcę zdobyć wspólnie z moimi przyjaciółmi Bogusławem Ogrodnikiem i Januszem Adamskim. Na świecie zdobyciem Korony Ziemi może poszczycić się zaledwie 130 wspinaczy.

**Tomasz Kobielski**  
na Uhuru Peak,  
najwyższym  
punkcie  
w koronie  
krateru  
Kilimandżaro  
(5895 m n.p.m.)

*Czy po zdobyciu największych szczytów wszystkich kontynentów jest jeszcze coś do zdobycia?*

– Kolejne wyzwanie to zdobycie Korony Himalajów, czyli wejście na czternaście szczytów, które mają powyżej 8 tys. m n.p.m. Te góry znajdują się w paśmie Himalajów i Karakorum. Do tej pory udało się to zaledwie kilkunastu ludziom na ziemi, w tym dwóm Polakom: śp. Jerzemu Kuczcze i Krzysztofowi Wielickiemu. Na razie zdobyłem tylko dwa te szczyty. Jednak na dziś nie jest to moim celem. Oprócz zdobywania gór mam też w życiu inne zajęcia.

*Choćby pomaganie tym, którzy chcą zdobywać najwyższe góry Ziemi?*

– Już dziś zgłaszają się do mnie ludzie, którzy proszą, abym im pomógł wejść na Mont Blanc czy inne szczyty. Pomyślałem, że można łączyć przyjemne z pożytecznym i robić to profesjonalnie. Jako firma turystyczna Adventure chciałbym służyć fachową radą i pomocą tym, których góry zafascynowały podobnie jak mnie.

Więcej na stronie: [www.kobielski.pl](http://www.kobielski.pl)

Dla szukających grobów bliskich

## Przed Wszystkimi Świętymi

Znamy tylko imię i nazwisko osoby, której grób chcemy odwiedzić? Wpisujemy w wyszukiwarkę i otrzymujemy pełną informację, na jakim cmentarzu i w którym jego sektorze grób się znajduje.

Urząd Miejski razem z Miejskim Zarządem Usług Komunalnych przygotował wyszukiwarkę na [www.um.gliwice.pl](http://www.um.gliwice.pl) umo-

liwiająca odnalezienie miejsc pochówku osób spoczywających na gliwickich cmentarzach komunalnych (cmentarz Centralny, Lipowy, w Łąbedach przy ul. Wrzosowej, Wójtowej Wsi, Ligocie Zabrskiej, Wilczym Gardle). Aby znaleźć groby bliskich, wystarczy znać tylko imię i nazwisko. Oprócz dokładnego miejsca pochówku otrzymamy też informację o dacie urodzin, śmierci i pogrzebu.

Dla dwóch największych nekropolii – cmentarza Centralnego i cmentarza Lipowego przygotowany został również plan dojazdu do poszukiwanej kwatery, który można zobaczyć na ekranie i wydrukować. Przy opisie cmentarzy podane są również linie autobusowe, którymi można tam dojechać, oraz zamieszczony link do rozkładu jazdy KZK-GOP. ■

Turniej tenisa stołowego o Puchar „Gościa Niedzielnego”

# Nie tylko dla ministrantów



ZDJEŃCA PRAWEL JUREK

10 listopada odbędzie się już piąta edycja imprezy, która skierowana jest nie tylko do ministrantów.

Już w poprzednich mistrzostwach Liturgicznej Służby Ołtarza startowały dziewczęta z parafialnych scholi i wspólnot Dzieci Maryi. Tym razem do gry zapraszamy także księży, którzy przywiezłą na

zawody swych podopiecznych.



Turniej odbędzie się w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Kuźni Raciborskiej (ul. Piaskowa 28). Każda parafia może zgłosić dowolną liczbę zawodników, wcześniej jednak należy dokonać zapisu. Można

**Ubiegłoroczny turniej dostarczył wielu sportowych emocji**  
Poniżej: **0** taką statuetkę walczył zawodnicy

je kierować do diecezjalnego duszpasterza LSO – ks. Jacka Skorniewskiego za pomocą formularza zgłoszeniowego ze strony [www.kuria.gliwice.pl/lso](http://www.kuria.gliwice.pl/lso) lub tel. 0-32 418 62 62 albo e-mail: [ministranci@gliwice.opoka.org.pl](mailto:ministranci@gliwice.opoka.org.pl). Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 8 listopada br. Start w zawodach jest wolny i nie wiąże się z żadnymi opłatami.

W uroczystość Wszystkich Świętych

## Kwesta na cmentarzach

### ■ BYTOM

31 października i 1 listopada na bytomskich cmentarzach: komunalnym, przy ul. Powstańców Śląskich i ul. Kraszewskiego odbędzie się kwesta zorganizowana przez Towarzystwo Miłośników Lwowa pod hasłem „O zmarłych pamiętać, żyjących wspierać”. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na integracyjny, letni wypoczynek biednych dzieci z Kresów i Śląska. Z ko-

lei Towarzystwo Miłośników Bytomia organizuje 1 listopada kwestę na cmentarzu Mater Dolorosa, której celem jest pokrycie rachunków za renowację grobowca rodziny Schastok.

### ■ GLIWICE

Jak co roku z okazji uroczystości Wszystkich Świętych w Gliwicach odbędzie się kwesta na rzecz Hospicjum Miłosierdzia Bożego. Pieniądze będą zbierane na siedmiu

cmentarzach: Centralnym, Lipowym oraz parafialnych: św. Bartłomieja, św. Antoniego, w Brzezince, Sońnicy i Ostropie. Będą też sprzedawane kalendarze, z których dochód przeznaczony jest na działalność hospicjum.

### ■ ZABRZE

1 listopada przedstawiciele Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta będą kwestować aż na ośmiu cmentarzach należących do parafii św. Andrzeja, św. Józefa, św. Anny, Najświętszego Serca Pana Jezusa (Rokitnica), NMP Matki Kościoła (Helenka) i św. Macieja.

## Zapowiedzi

### ■ 90 LAT KOŚCIOŁA

28 PAŹDZIERNIKA, godz. 11.00, jubileusz kościoła Bożego Ciała w Bytomiu Miechowicach – Msza św. przewodniczyć będzie bp Jan Wieczorek.

### ■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 31 PAŹDZIERNIKA w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. z homilią i wykład pt. *Nasze modlitwy w Dzień Zaduszny*.

### ■ ŚLĄSK WIERNY CHRYSZTUSOWI

28 PAŹDZIERNIKA, godz. 16.00, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – wernisaż wystawy Rudolfa Riedla – Grafika i malarstwo: „Śląsk wierny Chrystusowi”. Podczas wernisażu wystąpi Chór Mieszany Bel Canto z Chudowa pod dyrekcją Barbary Jałowieckiej. Wystawa będzie czynna do 15 listopada, codziennie od godz. 14.00 do 19.00, oprócz piątków i niedziel.

### ■ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



KLAUDIA CWOLEK

1 LISTOPADA, godz. 14.00 – uroczysta procesja z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz Centralny w Gliwicach, gdzie o godz. 15.00 odbędzie się nabożeństwo Słowa Bożego z homilią księdza biskupa i Różaniec za zmarłych. Po drodze przewidziana jest modlitwa w drewnianym kościele przy ul. Kozielskiej.

### ■ WYPRZEDŹ CUKRZYCĘ

14 LISTOPADA, Multikino w Zabrze (ul. Gdańska 14), od godz. 12.30 do ok. 15.00 – konferencja pt. „Wyprzedź cukrzycę”, organizowana przez Zespół ds. Promocji Zdrowia przy Śląskim Centrum Chorób Serca. Konferencja poświęcona będzie profilaktyce cukrzycy, współczesnej diagnostyce i leczeniu oraz opiece nad pacjentem z cukrzycą i samokontroli chorych na cukrzycę. Uczestnictwo w konferencji jest bezpłatne. Będzie można też wykonać badania poziomu cukru. ■